

# P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA  
30 GR

Nr. 50 (395)

SOBOTA, DNIA 10 LISTOPADA 1928

ROK VIII.

## BOKSERZY POLSCY W BUDAPESZCIE

### Nowy rekord światowy Konopackiej. Dziewięć meczów ligowych w ciągu tygodnia

#### NIESPODZIANE SUKCESY

Warszawianki i Polonii w Warszawie  
Dwa mecze, które publiczność stołeczna miała sposobność oglądać w ubiegłą niedzielę podczas trzygodzinnego seansu piłkarskiego na boisku Polonii potwierdziły raz jeszcze przysłowie, że „patach jest istota nieobliczalna”.

Tym razem owych patachów dobrało się aż czterech: Warszawianka i Ruch, oraz Polonia i Czarni. Owa rewja 44-letnich graczy ligowych przekonała nas niezbitnie o konieczności systematycznego redukcjonowania ilości drużyn choćby do 8-miu klubów. Bo, mówiąc prawdę, ani jeden z zespołów wspomnianych nie dorósł do poziomu który reprezentuje dzisiaj pierwsze pięć klubów tabeli.

Na usprawiedliwienie wszystkich drużyn obu meczów trzeba zaznaczyć, że wszystkie one wystąpiły w składach mniej lub więcej osłabionych. Co innego, że kto wie czy z pośród owych 44-letnich graczy który przeszedł przez boisko udałoby się zestawzić rzeczywiście wartościowy pozabawiony słabych punktów zespół piłkarski.

Warszawianka — Ruch 3:1. Gospodarze bez Korngolda, Junga i Fijałkowskiego, słazacy bez Gonsiora, Kielbasy i Kremera. Już pierwsza minuta przynosi gol strzelony dla Warszawianki przez Piłiszka. Potem w grze naogół równorzędnej goście zdobywają się na momenty wprost miażdżące, ale niewyżyskanej przewagi. Gra jest pokazem przypadkowości, chaosu i braku jakiegokolwiek szkół. Celuje w ten Warszawianka, która tym razem w Ruchu znajduje gorliwego współwyznawcę. Po przerwie, kiedy obie strony wyciągają wszystkie siły dla zapewnienia sobie zwycięstwa, „trup” pada gęsto, a boisko robi wrażenie dziedzińca, na który wyrwało się kilkunastu obłąkanych.

W podobnej atmosferze maximum szans zwycięstwa posiada właśnie Warszawianka. To też zwycięża. Jeden, drugi, trzeci atak, parę szaleńców, popieranych rekocznymi przebojów Luxenburga, kilka przypadkowych obić się piłki, strzał Lachowicza i Warszawianka prowadzi 2:1. Za chwilę przytomny wybieg Piłiszka i ostateczny wynik 3:1 jest ustalony.

U zwycięzów poza pewnym Domańskim oraz równą, sztybką i bardzo ostro grającą parą obrońców Wróblewski — Zwierz I, reszta drużyny, a zwłaszcza napad grają gorzej, niż zwykle. Hasselbusch dopiero pod koniec zdobył się na kilka przebiegów pomocnika, Piłiszek mimo, że zapewnił swemi bramkami zwycięstwo, ciągle jeszcze jest zbyt powolny i nie sprężysty, Lachowicz i Szejałach poprostu słabi, a Luxenburg tyle, że bardziej, niż zazwyczaj „bojowy”.

W pomocy Hahn dzięki swej niezwydłej ambicji, szybkości i zacietości wybił się ponad nonszalanckiego, choć najpięszszego z drużyny Zwierza II i niezwrótnego Bibrucha.

Goście już choćby ze względu na swoje warunki fizyczne nie mogą wzbudzać zaufania u widzów. Nadrabiali swe braki ambicją, a nawet czurowością w walce oraz dużą ruchliwością. Ze jednak cechy te są również atutami Warszawianki, potrafiła ona poprzeć je siłą i wygrać spotkanie.

Sędzia p. Arczyński, mimo, że

miał słabe momenty, był w stosunku do poziomu zawodów arbitrem stanowczo aż nadto dobrym.

Polonia — Czarni 1:0. Drugie spotkanie dnia wniósł dzięki kilku wybitnym talentom indywidualnym la-

kieś ledwie zauważalne podmuchy wielkiego sportu. Owym dostarczyicielem emocji był w pierwszym rze-

dzie obrońca Polonii Jelski, który raz jeszcze dowiódł, że jedynie na tej pozycji dale z siebie 100 procent war-

tości. Bulanow był tym razem godnym partnerem Jelskiego, to też przy współpracy Kornielińskiego w bramce, słupka i szangi, oraz napastników lwowian, nie zdołali oni ułokować w siatce Polonii piłki ani razu. Pomoc gospodarzy — Loth IV, Hyla, Seichter ustępowała już znacznie dłużej obrońców i nie potrafiła wnieść do gry nic ponad to, co daje dobra kondycja fizyczna, ambicja i obycie z boiskiem.

Ofensywa Polonii przedstawiała się wręcz tragicznie. Krygier, mimo wysiłków nie potrafił oswozić się z pod czulej opieki lewego pomocnika, Dittner jest zawsze ołowianym żołnierzykiem ze zbyt słabo nakreśloną sprężyną. Olasek jest jeszcze bardziej powolny, a do tego tchórliwy, a Tynowski może być traktowany jedynie jako pożyteczny zapasowy drużyny. I gowej, Jedynym graczem, który wniósł do napadu gospodarzy energię zwycięstwa i ciężar na bramkę był zdumiewająco wprost pracowity — Alaszewski, zasłużony zdobywca zwycięskiej bramki dnia.

Goście zdekompletowani niemniej, niż gospodarze stanowią ciągle materiał na dobrą drużynę. I stanowią ją będą pewnie jeszcze bardzo długo. Mimo, że operują oni środkami dość prymitywnymi, jednak — jak to wskazują choćby czwartkowe zwycięstwo z Cracovia, bywa że Czarni przeciwnikiem groźnym dla każdego. Tym razem ich „enfant terrible” okazał się ex bramkarz Winiicki, występujący na stanowisku prawego łącznika. Los chciał, że jemu właśnie przepadły okazje godulowania do pustej bramki. Nastąpiła przy czulej opiece Hyla i obu obrońców nie mógł wykaazać swych zdolności kierowniczych i strzeleckich. Pozostali gracze wraz z dwoma bramkarzami kontuzjowanymi w pierwszej połowie Krasickim i Drapalą reprezentowali poziom może najbardziej charakterystyczny dla przeciętnie dobrej polskiej drużyny piłkarskiej.

Sędzia p. Hanke nie w formie.

#### HASMONEA — ŚLĄSK 4:0

Od trzech lat nie było we Lwowie meczu tak wesolego. W szeregach Śląska grał jakiś podziuriany pan, obarczony potężnym brzuchem. Ten podziuriany „pieron” przez 90 minut nie kopnął dosłownie ani razu piłki. Prócz tego goście mieli osobiwego obrońcę, który wszystkie piłki pakował do własnej bramki.

Najparadniejszy wypadek zdarzył się na kilkanaście minut przed końcem. Sędzia dyktuje rzut karny przeciw Śląskowi, gracz idą poza pole karne, zostaje tylko Krumholz z bramkarzem. W momencie, kiedy Krumholz ma strzelić, wali się nagle, bramka. Górna poprzeczka z trzaskiem spada na ziemię. Śmiechem co niemiara.

Egzekucję trzeba było wstrzymać do naprawy bramki.

Pod względem sportowym zawody stały na poziomie klasie B. Bramki strzelili Ulrich, Krumholz z kar ного, Steurman i Redler. W końcu dodać musimy, że obie strony przez 45 minut grały w dziesiątkę, dwaj bowiem gracze zeszedł z boiska wskutek zmechania (!) Jak wesolo — to wesolo, Sędzią p. Jedliński z Krakowa.



OSTATNIE AKORDY LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI  
Kusociński miał rów z wodą, Drugi Kostrzewski, trzeci Sarnański, w tyle Giedgowd. Na prawo Konopacka, która zdobyła w dn. 4 b. m. tytuł mistrzyni Polski w rzucie dyskiem oburzając i nowy rekord światowy.

## TRIUMF WARTY I CRACOVII

### Legja pobita w Poznaniu 2:6, L. K. S. pokonany w Krakowie 1:7

#### WARTA — LEGJA 6:2

Był to jeden z najbardziej interesujących meczów w sezonie. Sytuacja zmieniła się jak w kalejdoskopie i do końca trzymała uwagę widzów w napięciu.

Wisła odniosła wysokie zwycięstwo przyciem jej wspaniałej dyspozycji bojowej sprzyjało także szczęście.

Legja górowała może opanowaniem ciała i pewnymi własnościami taktyki.

Stara maksyma, że powodzenie Legji zależy od dyspozycji strażalnej środkowej trójki ataku i tym razem się sprawdziła. Trójka była niedysponowana i za dużo kombinowała; efektem tego były tylko dwie bramki (Lariko, Nawrot) choć pozycje dogodnych było dużo. Najsłabszy z drużyny był Akinow w bramce, słusznie też został zmieniony w drugiej połowie przez Adamowicza. Poza tym słabych punktów Legja nie wykazała, a medzielnym swoim występem w Poznaniu — elegancją i stylem gry — udowodniła, że słusznie zaliczają się do ozołowych drużyn ligowych.

Warta acz odniosła jedno z najwspanialszych swych zwycięstw, nie przedstawia już tej jednolitej drużyny, jaką była podczas prowadzenia w Lidze.

Niemniej gra jej była porywkawą.

W ataku doskonały był Staliński, pozostali grali również bez zarzutu. Obrona i bramkarz zadowolili. Pomoc nie współdziałała z atakiem. Kosicki słaby.

Warta wystąpiła bez Spojdy, Legja bez Ziemiana.

Gra była początkowo równa. Po pauzie w ciągu 20 minut Warta wśród entuzjazmu publiczności uzyskała 4 bramki, za które Legja dopiero pod koniec zrewanżowała się drugim goalem.

Punkty dla Warty zdobyli: Staliński i Przybyś po 2, Szerfke i Radojewski. Sędzia p. Piotrowski z Łodzi. Publiczności około 3,000.

#### CRACOVIA — L. K. S. 7:1

Ciesząca się dobrą opinią w Krakowie drużyna L. K. S. uciągnęła — mimo niepogody — wcale liczną publiczność na boisko Cracovii.

Cracovia bez Sperlinga i Szumca, grała dla wygranej, nie dla pańsz-

czynny. Drużyna wykazała wysokie kwalifikacje, przyczem najlepiej spisywał się atak Dwójka Kaluża i Gintel, po przerwie jeszcze Malczyk II, przeprowadzi ataki wprost klasyczne.

Chory Kubiński strzelał skutecznie. Wólcik pracowity, Pombe ciągle ma braki w współpracy z atakiem, natomiast defensywnie jest b. dobra. Zastawiaczy w obronie pewni, czego nie można powiedzieć o Malczyk w bramce.

L. K. S. dotrzymywał kroku tylko do pauzy. Wówczas najlepszym jego graczem był Milla w bramce, chwytający pewnie bomby Kaluży i Gintla. Szybki atak, dochodził tylko do pola karnego. Najniebezpieczniejszym jego graczem jest doskonały Moskal. Pomoc pracowała zupełnie nieekonomicznie, pilnując poszczególnych graczy, jak Kaluże, Gintla i Kubińskiego, skutkiem czego po pauzie opada całkowicie z sił. Obrońcy przeciętnie pracu-

jez nie przeźrywali całej gry. Milla po przerwie bronił strzaly trudne, natomiast puszczał lekkie.

Cracovia: Malczyk I; Zastawniak I i II; Ptak, Chruściński, Mysiak; Kubiński, Malczyk II, Kaluża, Gintel, Wólcik.

L. K. S.: Milla; Cyl, Jeżewski; Trzmiel, Kubiak, Pegza; Durka, Sowiak, Król, Moskal, Siedz.

Pierwsza połowa gry przy lekkiej przewadze Cracovii, która środkami ustawicznie podchodzi pod bramkę L. K. S.-u. Bombe Kaluży bajecznie chwytają Milla, po chwili znów strzela Gintel. W L. K. S. motorem ataku jest Moskal, brak mu jednak strzału.

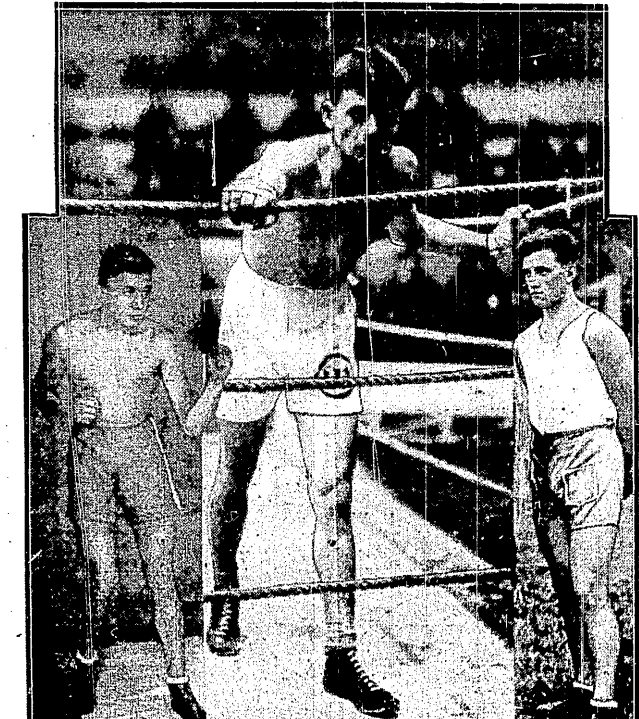
Po dłuższym obłożeniu bramki strzela Gintel, a Cyl dobija bramkę.

Po przerwie serie golów rozpoczyna Gintel, karany za rękę. Podwyższa Kubiński wprost z kornaru. Atak Cracovii prowadzi dawno nie widzianą grę. Sznurkowy ciąg Kaluża — Gintel — Kubiński i Malczyk II wjeżdża z piłką do bramki. Piątą uzyskuje Kubiński po „forze” Kaluży. Szóstą strzela Wólcik. Wreszcie siódma po kombinacji środkami Gintel. W ostatecznej minucie wysyskuje atak L. K. S. zbytnia nonszalanckość tyłów Cracovii i uzyskuje jedyną bramkę.

Sędzia p. Niedźwiński.

Sędzia p. Niedźwiński.

#### KUPKA, BOHATER SPOTKANIA POLSKA — WĘGRY



SEYDEL, ARSKI I TOMASZEWSKI  
trzemą wynikami nierozstrzygniętymi na meczu Polska — Węgry przyniesli zaszczyt naszemu sportowi boiskiemu.

DWA MECZE LIGOWE W WARSZAWIE  
Na lewo Luxenburg w walce z obrońcą Ruchu, Na prawo napastnik Czarnych wleża Lothowi IV.

POLONIA — CZARNI 1:0.  
Jeden z liczących, daremnych ataków warszawian. Tynowski i Alaszewski miała obrocę Ryseki.

Po turnieju słowiańskim w Pradze

Uwagi, opinie, spostrzeżenia

Turniej słowiański przyniósł zwycięstwo i puhar ufundowany przez Czechosłowację...

Ubiór zmieniał ludzi - powiada przysłowie, Karasiak i Galecki niepozorne „chuchra” w cywilu przemieniły się...

Kapitanem polskiej drużyny mianowany został Wacek Kuchner. Tytuł ten należał mu się z wiekiem i urzędu...

Domasiński, zwyciężywszy sobie pałec na meczu z zawodowcami, chciał w niedzielę pozostać w hotelu...

Bohaterem obu spotkań był bezwzględnie Karasiak, Poruszał on się na boisku tak jak gdyby był w siebie w Łodzi...

Ciszeński grał - jak wiadomo - w pierwszym dniu w barwach Jugosłowiańskich. Zasympłował się on w nowym otoczeniu...

Na naszo polskie „strzelają” ma język czeski pięknie określenie „pisz”. Na zawodach sobotnich sędzią jeden z naszych przyrodnych korespondentów...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Najbardziej ciekawą rolę w turnieju przypadała Jugosławii. Już pierwszy jej krok stał pod złemi auspiciami...

Konferencja w sprawie pułkarów środkowo-europejskich dla amatorów odbyła się w sobotę w hotelu „Spendid”...

W niedzielę wieczorem w Cytadeli w Budapeszcie rozegrano międzynarodowy mecz bokserski...

Waga piórkowa: Palotai (W.) bije Karaśkiewicza (P.) przez nokaut...

Waga średniej: Arski (P.) walczy z doskonałym Balaszem (W.) i wychodzi w remis...

Waga lekkiej spytka: nasza reprezentacja największą niespodzianką z gatunku przykrych: Górny (P.) pomimo ambicji...

Przed meczem odebrano hymn narodowy obu państw. Kierownicy drużyn wymienili podarunki...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Rekord Konopackiej 66.485 m.

Nowy świetny wynik naszej mistrzyni

Rzut dyskiem oburzał pań, ostatni punkt lekkoatletycznych mistrzostw kobiecych...

Różdziel 69 pkt., 5) Legia i Kolejowy K. S. po 34 pkt., 7) A. Z. S. Poznań 27 pkt.;

Węgry--Polska 11:5

Międzynarodowy mecz bokserski w Budapeszcie

Waga piórkowa: Palotai (W.) bije Karaśkiewicza (P.) przez nokaut...

Waga średniej: Arski (P.) walczy z doskonałym Balaszem (W.) i wychodzi w remis...

Waga lekkiej spytka: nasza reprezentacja największą niespodzianką z gatunku przykrych: Górny (P.) pomimo ambicji...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Przed meczem odebrano hymn narodowy obu państw. Kierownicy drużyn wymienili podarunki...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Waga kogucia: mistrz świata Kocsis (W.) pokonywuje po zaciętej walce Giona (P.)...

Dwa mecze czwartkowe

Wisła - Turycy 5:0, Czarni - Cracovia 4:3

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

Pewne nadzieje na przyszłość mogą budzić młodzi napastnicy Błaszczki i Stolarski.

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

WISLA - TURYSKI 5:0 Tak piękne zwycięstwo Wisły nad groźnymi Turystami...

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH

Table with columns for clubs (Wisła, I. F. C., Polonia, Cracovia, Legia, Pogoń, Ruch, Śląsk, Warta, L. K. S., Warszawa, Turycy, Hasmon, T. K. S., Czarni) and rows for matches (1-15) showing goals scored.

Z Poznania do Katowic

Polski Związek Bokserski zmienia siedzibę

W niedzielę dnia 4 listopada odbyło się w Poznaniu walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego...

W niedzielę dnia 4 listopada odbyło się w Poznaniu walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego...

I. F. C. -- Pogoń 1:0

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Końcowe mecze ligowe, mimo że losy tabel zarówno u tej czoła jak i na ostatnich miejscach są już niemal przesądzone...

Piłkarstwo

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

W niedzielę najbliższą dn. 11 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Czarni - Warta w Lwowie, Legia - Polonia w Warszawie, Wisła - Śląsk w Katowicach, I. F. C. - Warszawa w Katowicach.

# GÓRNY MÓWI

## Najlepszy bokser polski o swej karierze sportowej

(Specjalny wywiad „Przeglądu Sportowego”).

Dla Was, Szanowni Czytelnicy naszego pisma, tytuł ten nic nie znaczy. Ci jednak co znają Górnego, mistrza pięści w wadze piórkowej, dziwią się, widząc ten tytuł. Bo może meć Fin-landia milczącego Nurmego, może mieć też i Polska małomównego Górnego. Górnny nie mówi — bo dziwi się czego od niego właściwie chce świat

sportowy? Siedział sześć lat pod ziemią, walił kółkiem w złomy czarnych diamentów, gdy „szczyt odwalił”, wracał do domu i w chwilach wolnych walił tą samą prawą, spracowaną dłonią po łbach współtowarzyszy górników, którym zdawało się, że uprawiają boksa. Coś tam słyszeli o boksie, o rekawicach, o treningu... — Możeby spróbować — pomyśleli. Więc pokorowali twarde pięści szmatami i okładali się nawzajem jak któryś umiał. Było to jeszcze w r. 1921. Janek Górny, po ślasku „Manyszem” wolałny, mając rok 14-ty, wstąpił do K. S. Atlas, który uprawiał ćwiczenia atletyczne. Ale „zamierzył się” one ciężary szybko i do boksu się dobrał. W krótkim czasie narządził się Górnny na Klarowicza. W założonym przez ostatniego „Boxing Club” nasz mistrz zaczął tam stawiać pierwsze prawidłowe kroki bokseerskie. Dzisiaj Jan Górny ma lat 21. Rodem z Gliwic, osiadł z ojczym w Królewskiej Hucie i z nią przyszedł do Polski. Po ukończeniu szkoły powszechnej stanął do ciężkiej pracy dla kawałka chleba. Młodość i nabyta w pracy siła rwała go do sportu. I porwała... Dzisiaj Górny ma za sobą zgóją 120 rozegranych spotkań z czego ani jednego nie przegrał. K. O. Prowadzi też sobie dokładny, drobniagowy wykaz kiedy, gdzie, z kim i z jakim wynikiem się spotkał. Pracę trenera Niespła bardzo chwali. — On chciał za mnie coś zrobić, to ja się przykładałem do ćwiczeń pilnie i trenując, dużo zyskałem. Zapytany o wrażeń z wyjazdu do

Danji i Szwecji opowiada w niewyszukanych słowach jak to o polską ekipę dbali kierownicy: prezes Wiczorek i skarbnik Spigielmann. — Wszędzie nas wiodli po mieście, abyśmy nie myśleli o oczekującej walce. Blazny wyprawiali, by my się tylko śmiali. Wspomina powitanie uroczyste na dworcu, dziennikarzy, wywiady, fotografie. Dzienniki duńskie całe strony poświęcały przyjazdowi i pobytowi polskich bokserów, zamieszczając podobny i karykatury. Zawody bokseerskie odbywały się we wspólnie sali stadionu Kopenhagi. Gdy po pierwszym spotkaniu, wygranym przez Górnego k. o. Duńczyka, poszedł zaraz rozgłos o tem uderzeniu i już wszyscy następni przeciwnicy strzęgli się go jak ognia. W drugim spotkaniu Górnny walczył z przeciwnikiem o kategorii cięższej. — Jo tylko dawał pozór, by mu ino wciśc ten mój prow — mówi Górny, ale on się strzegł dobrze. — Zrobili mi przegrany na punkty, ale to się nie zgodziło — bo on był dwa razy na fest zamroczony. W karykaturze otwarzano Górnego stojącego nad przeciwnikiem z podniesioną do ciosu ręką, a u jego stóp leżąca głowa przeciwnika. Seidła nazwano „okulistą”, ponieważ we wszystkich spotkaniach przeciwnikom podbił oczy. Nasi bokserzy spotykali też wielu tam, osiadłych Polaków, którzy naszą ekipę zapraszali w gości, ciesząc się, że słyszą po latach polską mowę.

Ze Szwedami trudno Górnemu było przez k. o. wygrać. — To twardy naród — dodaje. W końcu dodaje Górnny jeszcze, że Szwedzi używają ciosu w kark, który

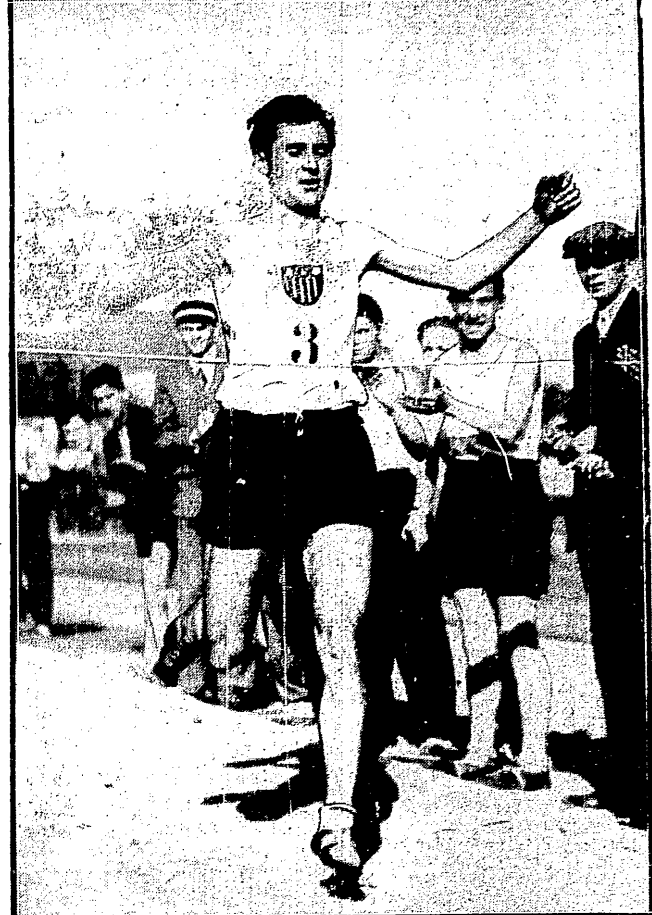
zraz zamacza. Otrzymał trzy takie uderzenia i do dziś ma jeszcze kark napuchnięty. — Ale ja im to oddawał — kofczy, zęgnajac się.



U PROGU ZIMY Już niedługo entuzjści narciarstwa przypną „deski” i poruszą śnieżne płaszczyzny górskie liniami szusów i telemarków.



JAN GÓRNY



JAN SARNACKI mistrz Polski na 10 km. i w steeple-chase należy wraz z Piętkiewiczem i Kusocińskim do elity naszych długodystansowców.

### „Lucznik” w rękach Polonii

Po ostatnim akcie mistrzostw lekkoatletycznych

Walka o lucznika Wittiga została zakończona. Ostatnim jej akordem był bieg z przeszkodami na dystansie 3 km., rozegrany w Warszawie w Parku Sobeckiego w dniu 1 listopada. Na starcie stanęło zaledwie 8 zawodników wyłącznie z Warszawy. Trasa biegu wzorowana ściśle na olimpijskiej, tylko różniła się wodą, w której nie było przepławów. Po pierwszym okrążeniu biegni na czoło wysunęli się faworyci biegu: Kusociński i Sarnacki — świetni długodystansowcy i Kostrzewski, specjalista od płotków. Trójka ta idzie równo, a prowadzi na zmianę Kusociński i Kostrzewski. Po dwu okrążeniach Sarnacki atakuje liderów z powodzeniem i po chwili jest już o 20 mtr. przed Kostrzewskim. Kusocińskiemu tymczasem przeskadza okaleczona w biegu Warszawa — Wilanów droga i zostaje coraz bardziej w tyle, by wreszcie się wycofać. W jego ślad idą jeszcze Krdjon i Łukasiewicz. Na czele idzie teraz sam jeden Sarnacki i przerywa taśmę w czasie 10:44.2 o 100 mtr. przed Kostrzewskim. Na trzecie miejsce o kilkadziesiąt metrów za drugim wychodzi Karzewski, zostaje jednak dyskwalifikowany tak, że jego miejsce zajmuje niespodziewanie młody zawodnik z Polesia, startujący w barwach Polonii — Giedgowd, 4) Pruszkowski (Y. M. C. A.).

W klasyfikacji ostatecznej pucharu Wittiga wygrała więc Polonia, ponawiając swój triumf z pierwszego roku rozgrywek i przycinając pasmo zwycięstw A. Z. S-u, Polonia zdobyła ogółem 49 pkt., 2) A. Z. S. — 38 p., 3) Warszawianka — 33 p., 4) Warta — 24 p., 5) Cracovia — 15 pkt., 6) 3 p. ssp. — 7 pkt., 7) A. Z. S. Kraków — 5 pkt., 8) L. K. S. — 4 pkt., 9) Polonia (Bydgoszcz) — 3 pkt., oraz Warszawa, A. Z. S. Lwów, Sokół (Bydgoszcz) i Zw. Młodz. Wiejskiej (Białystok) po 2 punkty. Jak widzimy przystawia już hegemonia A. Z. S-u i Polonii zanikła

### TAJEMNICA GWIŹDKA SĘDZIEGO

Każdy znawca piłki nożnej zdaje sobie sprawę z faktu, że na absolutnie udaną całość meczu składa się nie tylko dobra gra obu zespołów, lecz również atmosfera widowiska i wreszcie — sposób prowadzenia zawodów przez sędziego. Dwa czynniki ostatnie są zespolone ze sobą w sposób aż nadto widoczny. Widzowie niesforni, pozbawieni kultury i znajomości przepisów gry, potrafią w przeciągu godziny niestannych okrzyków i urojonych pretensyj wyprowadzić z równowagi nawet bardzo rutynowanego i opanowanego ierwowo arbitra. I naodwrot — sędzia prowadzący zawody niedbale i popełniający szereg kardynalnych, decydujących o przebiegu gry błędów działa na widownię jak czerwona płachta na byka. We wzajemnym tym stosunku naogół jednak lwią część winy leży właśnie po stronie publiczności, która w zbiorowej swej psychice skłonna jest do sądów tak kategorycznych, że aż posuniętych do... samosądu. Widownia piłkarska ma już to do siebie, że skromny i nieśmiały w ży-

ciu prywatnie pan X., człowiek, który tyle, że słyszał o „jakimś tam” spalonym i fomu, kiedy znajdzie się w zbitej masie publiczności przeistacza się w autorytet, rozstrzygający jednem machnięciem języka najbardziej nawet zawiłe problemy sędziowskie. Ile rozstrzygnięcia te są w większości wypadków warte, zdaje sobie sprawę każdy. Bo wszak pan X., gdyby ambicje jego pokrywały się rzeczywistości ze znajomością przepisów, zezłazby napewno niejedną okazję, any wystąpił na boisku w roli sędziego... równie krytykowanego jak każdy inny. Co imęgo, że skala znajomości przepisów przez publiczność polską jest niezwykle szeroka. Tak więc przeciętny widz krakowski, mimo, że serce może go ciągnąć ku drużynie miejscowej, potrafi naogół wznieść się ponad szowinistyczny subiektywizm klubowy i ocenić należycie walory danego sędziego. We Lwowie i Łodzi ambicje lokalne panują na widowni niepodzielnie. Hasło — byle wygrał swój — jest w miastach tych naogół

silniejsze od wszelkich paragrafów prawa sędziowskiego, a nawet kwalifikacji sportowych drużyn. Większość meczowej publiczności w Warszawie zaliczyć można w dziedzinie znajomości przepisów do analfabetów. Jest to kategoria widzów najbardziej niebezpieczna, bo nieobliczalna. Wystarczy, aby jakiś mądrala wyrwał się z najbardziej niepotrzebnym protestem, a za chwilę całe trybuny gotowe są go z zapalem naśladować. Co gorsze — i w łozach klubowych można się nasłuchać uwag o sędziowaniu, od których uszy wiedną. Na Górnym Śląsku, poza częścią zwłozu niemieckiego w Katowicach, z przepisami nie orientuje się niemal nikt. Najlepiej bodaj sprawa przedstawia się w Poznaniu, gdzie częściowo wskutek zmonopolizowania sympatyj przez Wartę, częściowo ze względu na wykształcenie sportowe i temperament publiczności trybuny przedstawiają się jako całość najbardziej sympatyczna. Nawracając do samych przepisów, zaznaczyć należy, że podlegają one

zmianom niemal że bez przerwy. Po zniszczeniu spalonego przy rzucie z linii bocznej nastąpiła uznanie bramki, zyskanej bezpośrednio z rzutu z rogu. Potem przyszła zmiana w spalonym, 9 mtr. przy rzucie karnym itd. Modyfikacje te dyktowane koniecznością przez życie są najbardziej dobitnym wskaźnikiem, że sport piłkarski żywo pulsuje i przechodzi bez przerwy przez stała doświadczeń, dokonanych na boisku. To też, aby sprawy te uzgodnić i wykluczyć wszelkie różnice w interpretowaniu przepisów Polskie Kolegium Sędziów Piłkarskich zadalo sobie trud zredagowania komentarzy do istniejących przepisów. Niektóre z nich niewątpliwie rozjaśnia horyzonty przeciętnego widza meczów piłkarskich, a da Bóg — uświadomią niejednemu, że jednak zna się on na przepisach w gruncie rzeczy bardzo mało. Tak mało, że lepiej będzie na przyszość, aby siedział na trybunie cicho, albo... poszedł sam na boisko sędziować. J. G.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### Sezon „six-days” rozpoczął

Zagraniczna Kronika torów Kolarskich

Po zamknięciu kolarskich torów otwartych przeniesiono się gromadnie do hal, gdzie na czele każdego programu stają wyścigi amerykańskie parami jako przyrywka do wielkich sześciodniówek „punktu” kulminacyjnych każdego sezonu zimowego. Pierwsza taka sześciodniówka rozpoczęła się już w Detroit (Ameryka) — siedzibie największych fabryk samochodowych. Rozgrywana ona będzie na nowych zasadach. Kolarze będą walczyli nie 144 godzin bez przerwy, a tylko po 12 godzin dziennie. Zamiechno również wszelkich finiszów, które będą rozgrywane jedynie ostatniego dnia, celem ostatecznego ustalenia klasyfikacji tych par, które nie poz-

wolily się zdystansować o okrążenia. Six days oparte na tych zasadach rozegrane było już z powodzeniem w Chicago przed dwoma laty. Do wyścigów w Detroit stają między innymi następujące pary: Mac Namara — Beekman, Debaeis — van Nek, Cockler — Stockholm, Petri — Horden, Blanchonnet — Cugnoi, Letourner — Broccardo. Linart długoletni mistrz świata w jeździe za motorami, po niefortunnym występie na mistrzostwach świata w Budapeszcie zaczął rozpoczynać pogłoski, że przyczyną jego porażki do Sawalla była znowa Niemca ze Snoekiem. Związek niemiecki w odpowiedzi na te insynuacje, zabronił Linartowi w ciągu roku startować na torach niemieckich. Kara nader dotkliwa, jeżeli się zważy, że większość startów Belgia miała miejsce właśnie w Niemczech. Linart zaprotestował przeciwko tej dyskwalifikacji w Union Cycliste Internationale i przypuszczalnie otrzyma zadośćuczynienie zwłaszcza że, jak twierdzi prasa francuska, znowa Sawalla i Snoeka na mistrzostwach budapeszteńskich została stwierdzona.

Bieg parami rozegrany na torze w Stuttgarcie zakończył się zwycięstwem Francuzów: Loueta i Bouchersona, którzy przebyli w ciągu dwu godzin 79.200 mtr., bijąc o okrążenie Rauschia, Huertgenia i Charlier, Duraya. Takż bieg w Berlinie na dystansie 75 km. przyniósł zwycięstwo Elmerowi i Kroschelowi w czasie 1:49:36.4. Startowały tylko pary niemieckie. W biegach za motorami w Paryżu Möller zwyciężył w obu biegach na 30 km., bijąc Benoitla, Paillarda i Linarta (1). Match Omnium wygrał niespodziewanie Szwajcar Richli. Lista najlepszych kolarzy Niemiec stawia na pierwszym miejscu wśród zawodowców Mantheya przed Nebem i Wolkiem. W dwu związkach amator-skich na czele krocza Stubecke i Stieröski (Polak z pochodzenia).



REPREZENTACJA STOLICY W HAZENIE swym wynikiem 12:12 Łoździ dowioda, że nie ma równych sobie w Polsce



NAJLEPSZE HAZENISTKI ŁOŹDI zgromadzone w reprezentacji plecy stolicy, w wysokim stosunku 1:12.





Jan Walczak

# W kraju gigantycznych imprez i tłumów widzów

## Pierwsze wrażenia z pobytu w Stanach Zjednoczonych

— Pamięć, tylko pisać pan — rzucił mi jeszcze zdaleka redaktor Wierzyński, gdy się z nim żegnał przed odjazdem do oceanu.

Naturalnie, zaraz będę pisał — odrzyknąłem z oddalającą się taksówką.  
Od tego czasu minął zgóra rok, a „Przeгляд Sportowy” od korespondenta amerykańskiego nie otrzymał ani słowa. Bo też wiele upłynęło czasu, nim z pod przyłóczającego ogromu wrażeń, nowych warunków i form bytowania, odezwał się stary nałóg sportu, który przypominał zarazem o zaciągnięciu zobowiązania.

Korespondencja sportowa zaczyna się zwykle od tego, że trzeba coś zobaczyć. Począłem więc oglądać się za jakąś fascynującą imprezą. Ze zdumieniem po kilku dniach stwierdziłem, że dla mnie fakt, że w wielu miejscach — pierwszorzędnej amerykańskiej imprezy sportowej (a wszak tylko o takiej chciałem pisać), narazie ujrzeć nie mogę. Więc przedewszystkiem nędnę, pomimo skrętów poszukiwań na zatoczonych nowojorskich arteriach, nie mogłem znaleźć ogłoszeń imprez sportowych. Ulica nowojorska, proszę sobie wyobrazić, nie zna słupów ogłoszeniowych.

Chyba więc za gazetę. Wszystkim sportowcom wiadomo, że gazety amerykańskie poświęcają wiele miejsca sportowi. Jednakowoż „wiele”, to jeszcze zbyt słabe wyrażenie. Wydarzenia sportowe zajmują tu często znacznie szpalty, spychając nawet żywo nie zapadające polityczne na plan dalszy. Obyrzynie „placchy” „New York Timesa”, „Worlda”, „Heralda” i innych mają każdego dnia po 6, a w niedzielę po 8 stron sportu, zwykle z ilustracjami. Obszerne opisy ważniejszych wydarzeń sportowych spłyka się często na pierwszej stronie obok najważniejszych wiadomości telegraficznych. Wyniki i sprawozdania z mistrzostw najpopularniejszych w Ameryce baseballu, idą stale na czele numeru. To samo miało miejsce z amerykańskimi sukcesami na Olimpiadzie, z afera Tildena o zawodowość, z rozgrywkami o puchar Davisa, z międzynarodowymi mistrzostwami ogólnie tu popularnego golfa i t. d.

Przytem, rzecz charakterystyczna, nęstyłanie mało miejsca i uwagi poświęca się sportowi zagranicznemu. Szczególny wyjątek robi się dla angielskich rozgrywek w piłce nożnej i rugby. Wyniki, i to ze wszystkich lig, podawane są zaraz następnego dnia. Ale — powtarzam — to jest wyjątek.

Jedną rzecz przytem zastanawia, że amerykańskie informacje zagraniczne, i to nie tylko sportowe, są często błędne, a nawet fałszywe.

Jeśli chodzi o nas Polaków, to jedyni „koniarze” mają tu kredyt i są znani. Tak np. o fatalnym upadku z konia mjr. Toczek dowiedzieliśmy się tu z depeesz, które ukazały się z uwagą o sukcesach jego na międzynarodowych zawodach konnych w Madison Square Garden.

Z konopackiej jednak zrobił taki „World” przeczonne — Szwedkę, nie wierząc widocznie w możliwość zdobycia rekordów światowego przez Polkę. Lojalnie jednak zamieścił następ-

nie dość obszerne sprostowanie, nadesłane przez jednego z członków zarządu świeżo zorganizowanego w Nowym Jorku Polsko-Amerykańskiego Klubu Sportowego.

Tak więc w poszukiwaniach za tematem do korespondencji zwróciłem się do gazet. Znalazłem tam istotnie

niezbędne informacje, przekonując się zarazem, że cała reklama sportowa w nich się koncentruje.

Dowiedziałem się, nie bez zdumienia, że każdego dnia odbywa się w Nowym Jorku cały szereg najrozmaitszych imprez sportowych. Różnorodność ich zależy od sezonu. W okresie

pierwszych mých poszukiwań znajdowałem na każdy dzień zapowiedzi 2-3 mecze bokserskie, z pół tuz na „La-seballowych, kilka pikarskich (ieczyradziej piłki nożnej, zwanej tu „soccer”, stosunkowo mało popularnej), kilkakrotnie trafilem na zapowiedzi wieczorowych zawodów kolarskich i

to z udziałem gwiazd o światowej sławie; od czasu do czasu trafiły się rzadkie w Nowym Jorku zawody lekkoatletyczne — słowem było z czego wybierać.

Pewnego więc wieczoru wybrałem się wreszcie do sławnego Madison Square Garden, na zawody bokser-

skie, w których między innymi miał brać udział, wysokiej klasy bokser Leon Lomski, uchodzący za Polaka. Nim stanąłem w długim ogonku zerkałem dla pewności na ceny miejsc — i zdołałem. Najtańsze miejsce i to stojące, które należało sobie zająć zaraz po otwarciu drzwi t. j. coś na dwie godziny przed zawodami, kosztowało prawie 4 dolary! Najtańsze siedzące — blisko 6 dolarów, a tych wogóle już dawno nie było. Sa to ceny wygórowane nawet na stosunki amerykańskie. Ludzie narzekają, ale w dół dnia jest prawie zawsze przepelniona.

Kilka słów przy okazji o „Madison Square Garden”, o którym nieraz jeszcze wypadnie mi pisać. Trudno wyobrazić sobie Nowy Jork bez „Madison”. Jej gigantycznej wspaniałej hali, mogącej pomieścić ponad 20-tę tysięcy widzów. Co się też w tej hali nie odbywa! Mecze bokserskie i sześciodniówki kolarskie, wystawa psów i wystawa samochodów (w połączeniu z obryznięmi podziemiami), konkursy hipiczne i zawody lekkoatletyczne, konkursy tańca i meet'ing polityczny, zawody łyżwiarskie i w hokeja na lodzie, cyrk z pięcioma naraz arenami — słowem rozmaite widowiska nęstych chłana.

A sprawność przedsiębiorstwa jest taka, że gdy jednego wieczoru odbywają się zawody hokejowe to już na jutro nie ma śladu po glądkiej, błyszczącej tafli lodowej, a na środku stoi ring bokserski, otoczony tysiącami krzesel. Tor kolarski i cafe urzędowe jest bez jednego dnia przerwy w ciągłości widowisk.

Niezrażony pierwszym niepowodzeniem poszedłem w najbliższego dnia jeszcze na dwie pierwszorzędne imprezy: raz na football, a raz na baseball i oba razy wpadłem w podobny, co i za pierwszym razem sposób. Były to ważne spotkania o mistrzostwo, rozumie się za zawodowe, więc warte nie wątpliwie widzenia. Po godzinie przeszło jeździła podziemia koleją (100 km na godzinę) znalazłem się przed wspaniałym potężnym stadionem, otoczonym tłumem podających na swe miejsca widzów. Wokół tysiące aut. O kupnie biletu nie było już niestety mowy. W stadionowym kotle wrzało jak w ulu, a po chwili gromot, hałas, krzyk zatrząsał powietrzem. To 80-tysięczny tłum witał swych ulubieńców. Gdy wracał do domu zauważyłem na mieście grupy przechodniów, stojących przed licznymi sklepami rękodzieł: słuchali transmisji meczu przez radio. Tubalny głos speakera co chwila zagłaszany był przez dobiegający się z głosiłką krzyk, gwizd i gromoty okłasków.

Drugim razem jadąc na zawody dowiedziałem się z południowego wydania jalciej gazety, że przed 20 kasami, sprzedającymi już bilety, jeszcze w nocy potworzyły się ogonki, a gdy rano o dziewiątej otwarto kasy, powstał taki tłum, że 300 policjantów musiało przywracać porządek. Podobno o godzinie 9-tel rano było już przy kasach 10,000 ludzi. Rzecz prosta, na zawody już dostać się nie mogłem.

Historia podobna powtarza się na każdych poważniejszych zawodach.



„LA ESQUADRA AZZURA” jedenastka piłkarska Włoch, trzecia w turnieju olimpijskim, prowadzi w pucharze europejskim przed Węgrami i Austrią.

## Na boiskach piłkarskich świata

W mistrzostwach Niemiec południowych Wirtzburg pokonał niespodziewanie I. F. C. Nürnberg wskutek czego na czole tabeli wysunął się S. V. Fürth.

W mistrzostwie Węgier rozegrano z powodu finału pucharu środkowo-europejskiego tylko dwa spotkania: Hungaria pokonała po ciężkiej walce Kispesti w stosunku 2:1, a Sabaria odniosła wreszcie pierwsze zwycięstwo w tegorocznym mistrzostwie, bijąc Bastię 2:1.

Impotentcja strzałowa oto największa bolączka piłkarstwa austriackiego. Przekonaliśmy się o tem dobitnie na meczu Kraków — Wiedeń, na którym renowana, jak mówią pisma wiedeńskie, linia ataku gości nie mogła zdobyć się zupełnie na wykończanie swych precyzyjnych akcji. W jeszcze większym stopniu słabosz owa wyszła na światło dzienne na meczu pucharowym Austria — Szwajcaria. Jeden strzał w poprzeczkę, oto cały płon ataku austriackiego, w którym widniały także nazwiska jak Siegel, Sndelar, Gschweidl, Juranic, Fischer. Ze Austrii wygrała, zasluga to Tandlera, który uzyskał dwie bramki z karnej i wolnego.

Mimo to gra drużyny wiedeńskiej zasługuje na wyróżnienie choćby z tego powodu, że miała ona cały czas razą przewagę, grając w osmiu. Trzech graczy bowiem Juranic, Fischer i Schott uległo kontuzji w zekniciecu się z obryznięm obrońcą Szwajcarów Ramseyerem. Szwajcarzy zostali na 40,000 tłumie widzów bardzo słabe wrażenie; następował oni przeciwnikom, taktycznie i technicznie górowali jedynie silą fizyczną. Sedzował Niemiec Bauvens.

Czarny dzień Rapidu — oto najdopuszczalszy tytuł do pierwszego meczu finałowego o puchar środkowo-europejski. Klęska 1:7, której doznała drużyna austriacka od mistrza Węgier Ferenczvarosi jest katastrofalna i stwierdza jednocześnie świetną opinię, jaką cieszyło się w roku ubiegłym piłkarstwo węgierskie, opinię mocno nadzarpaniętą po dwu klęskach Węgier z Czechosłowacją i Austrią. Okazuje się, że te dwie porażki były wynikiem przejściowej słabej formy, gdyż gra, która pokazał teraz Ferenczvarosi stawia ją na czele wszystkich drużyn Europy Rapid grał słabo, miał bardzo zły dzień, gdyby jednak nawet wystąpił w pełnej formie przegrałby również bezapelacyjnie. Nawet pisma wiedeńskie stwierdzają to z całą szczerością i nie poddają pod wątpliwosć wyniki rewanżu w dniu 11 listopada w Wiedniu. Mistrz środkowo-europejski to już teraz Ferenczvarosi.

Najlepszą linią mistrza Węgier był znowu atak z Takacsem Turayem i Sedaczkiem na czele. Świetnie grała pomoc z Bukovim, bez zarzutu obrońca na czołach jednak przeciętna. W drużynie austriackiej na wysokości zadania stanął jedynie obrońca Schramse's. Zawiodła zwłaszcza pomoc, a atak grał nieproduktywnie. Bramki strzelili Kohut (2), Sedaczek (2) i Takacs (2), dla Austriaków — Horvath, Sedzował Carraro, potwierdzając doskonałą opinię, jaką na boiskach środkowej Europy zostawiają coraz częściej tam goszczący Włosi.

W mistrzostwach Włoch już tylko trzy drużyny są niepokonane — Torino, Milano i Genoa. Bologna i Juventus straciły dotąd po jednym punkcie, wszystkie mecze przegrała Florencia. Z wyników ostatniej niedzieli należy wymienić zwycięstwo Genui nad Veroną w stosunku 11:0, i nierozstrzygniętą Bologny z Biella.

Corinthins słynna amatorska drużyna angielska przegrała z zawodowym klubem Arsenal w stosunku 1:4. Sillis, słynny bramkarz jugosłowiański, przeniósł się do Budapesztu gdzie

bedzie grywał jako amator w barwach Ferenczvarosi.

Faworyci mistrzostw włoskich Torino, Milano, Genoa, Bologna i Juventus osiągnęli pewne zwycięstwa. Milano pokonał Livorno 2:1, Juventus — Verone 1:0, Turyn — Triest 12:0, Genoa — Florencia 2:1, a Bologna — Reggione 5:1.

Doskonała drużyna duńska Boldklubben 1903 pokonała Hamburg S. V. w stosunku 4:2.

Ferment w związku niemieckim trwa dalej, spełniając twierdzenia pesymistów, że usunąć się go teraz nie dał. Istotnie stosunki i układ sił wielkiego związku jednoczącego 800,000 piłkarzy — D. F. B. nie rokują wyjaśnienia horyzontu w najbliższej przyszłości. D. F. B. nie udało się zgrupować, odbytem w Weimarze roztrząsał sprawę, która jest kamieniem niezgody związku — zezwolenia na mecze z zawodowcami. Związki przedstawiające najwyż-

szą klasę w piłkarstwie Niemiec — Podlutje i Berlin, forsowały pełne przywrócenie stosunków z zawodowcami, wykazywali jednak zbyt znakoma przewagę (48 do 42 głosów), by wniosek ich mógł przejść. Kompromisowe założenie sprawy przez prezydium D. F. B. nie przyczyniło się do zwiększenia powagi związku: zezwolono na rozgrywanie meczów, obumierając jednak to zezwolenie, tysiącami warunkami. Najciekawszy jest postulat, który zezwala na wznowienie stosunków tylko z takimi drużynami zawodowców, które zrezygnują z zarobków i bezinteresownie zechcą podjąć się „szczytnej” misji uczenia piłkarzy niemieckich arkanów piłkarskich. Postulat śmieszny, sprzecywnie całkowicie z założeniem o piłkarstwa zawodowego, jednocześnie jednak zawierający przejrzyste luki, które proszą się, by je obchodzono. Wnioski z zebrania weimarskiego są proste: układa sił piłkarstwa niemieckiego nie pozwala na sprężyste kierowanie związkiem, który musi lawirować umiejętnie między sprzecznymi dęzyderatami siedmiu okręgów, by nie doprowadzić do rozbie-

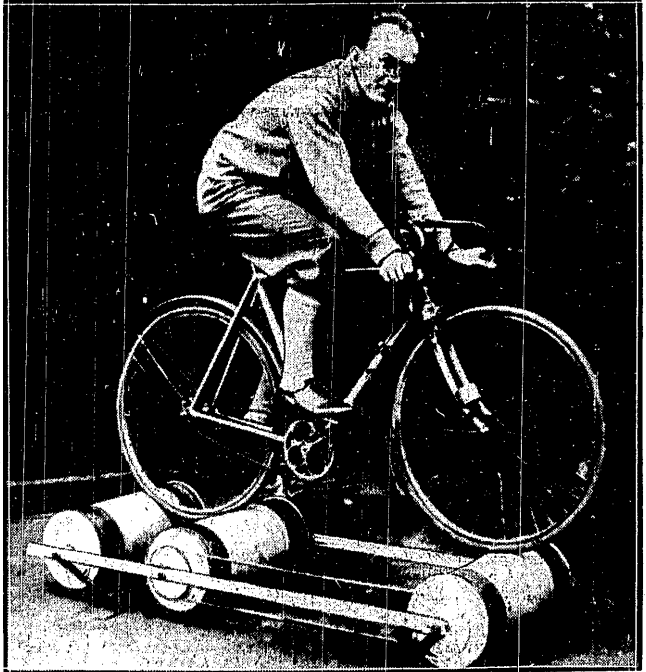
Z okazji obchodów D. F. B. w Weimarze rozegrano spotkanie reprezentacji Niemiec z reprezentacją Niemiec środkowych Młodsi gracze reprezentacji państwowej, którzy w większości wypadków po raz pierwszy nosili koszule z herbem Rzeszy, pokonali przeciwników dzięki ambicji w stosunku 6:1.

Wetzer, świetny napastnik Kimizil (Rumunia) wstąpił do Uspeski. Owa translokacja nie poszła jednak gładko. Związek rumuński zgodził się bowiem dopiero po długich targach na udzielenie mu zwolnienia, bardzo predko jednak zaczął żalować swego kroleu i drugim listem pozwolenie to cofnął. Poniważ jednak pierwszy list był zupełnie formalny, więc związek węgierski uznał go za wystarczający i pozwolił Wetzerowi na grę w barwach drużyny węgierskiej.

W mistrzostwach Anglii pięć czolowych drużyn zwyciężyło, tak, że nie zasły żadne zmiany w prowadzeniu. Blackburn, Derby, Leeds, Sheffeld Wednesday, Leicester oto porządek czolowej grupy. Najciekawszego przeciwnika w osobie mistrza Evertonu miał Leeds, zwyciężył jednak po zaciętej walce w stosunku 1:0. Vicemistrz Huddersfield przegrał z Manchester City w stosunku 1:2. Derby County pokonał groźny w roku ubiegłym Burnley 4:0. Również Bury, kroczący w r. ub. na czele tabeli, teraz ponosi porażkę za porażką. Tym razem przegrał z nowicjuszem I ligi — Portsmouthem 1:4.

Oczy całej Anglii ślępią one sa jednak w obecnej chwili nie na czolowych drużynach, ale na Arsenalu i Bolton Wanderers z powodu niesłychanej w dziejach Anglii tranzakcji — sprzedaży napastnika Jacka za 10,000 funtów. I, rzecz ciekawa, ten nadrozszy gracz świata, który w Bolton był kulą u nogi, w Arsenalu jest wodzem, który prowadzi drużynę od zwycięstwa do zwycięstwa. A że w Boltonie Jack był istotnie tylko balastem, tego dowodzą obecne wyniki słymiej ongiś drużyny: po szeregu porażek które zepchnęły Bolton na koniec tabeli, nastąpiła po sprzedaży Jacka imponująca seria zwycięstw, uwieczniona pokonaniem Sheffield United w stosunku 3:1. Bolton Wanderers stał i niezmotnie nie pnie się w górę po sześciu tabeli.

W lidze drugiej sensacją jest zmiana prowadzenia Chelsea, krocząca na czele tabeli od początku sezonu, została zdegradowana aż przez dwie drużyny Notts County i Hull City. Walki o puchar Anglii są w pełnym biegu. Po zwycięstwie Anglii nad Irlandią w stosunku 2:1, Szkołcia uporała się z Walią 4:2. Jednym słowem zwyciężyli faworyci.



COZDIENNA ZAPRAWA SAWALLA mistrz świata w jeździe za motorami na swej maszynie treningowej przebywa codziennie wiele setek kilometrów.



G. CAMPARI automobilowy mistrz Włoch, kierowca wózów Alfa Romeo, w roku przyszłym wzmocni świetny team kierowców samochodowych mistrza automobilowego świata — Bugattiego

WYTWÓRNIA PRZYBÓRÓW SPORTOWYCH

**„OLIMPIADA”**  
Warszawa, — Warecka 5  
poleca  
WSZELKIE ARYKULEY SPORTOWE

**Boks i pływanie**

Tom Heeney powrócił w Australii do Ameryki, by brać udział w rozgrywkach eliminacyjnych o mistrzostwo świata wszystkich kategorii. Do rozgrywek tych został też zakwalifikowany mistrz Anglii Phil Scott.

Paolino, zdyskwalifikowany w walce z Petersenem, otrzymał w drodze wyjątku pozwolenie na spotkanie z van Porathem. Mecz odbędzie się w bieżącym tygodniu.

W Londynie Jack Hood mistrz Anglii wagi półśredniej pokonał w trzeciej rundzie przez poddanie Włocha Frattingo. Baldock zwyciężył nokautem swego rodaka Loloskyego, wreszcie mistrz Belgii Petit Biequet zwyciężył Kirbyego.

Drużyna watepółki Węgier, najlepszy zespół piłki wodnej świata pokonał...

**W plecaku turysty**  
czy w torbie podróży powinna zawsze znajdować się tabliczka czekolady  
**WEDLA,**  
która nie tylko zaspakaja głód, ale dzięki zawartości cukru pomaga zwalczać zmęczenie, a przytem naprawdę dobrze smakuje



LINDQUIST najlepszy oszczepnik świata przekracza teraz regularnie 70 metrów.

**LUMIERE & JOUGLA**  
PŁYTY FILMY PAPIERY CHEMIKALJA